



Ludzie na wózkach inwalidzkich wydają się nam zupełnie asekualni. Tymczasem urazy kręgosłupa lub nóg nie powodują, że ludzie tracą popęd seksualny. Niepełnosprawni również potrzebują miłości i bliskości.

61 procent Polaków nie akceptuje seksu osób upośledzonych umysłowo. Badania te pokazują, jaki zdrowi mają stosunek do życia intymnego niepełnosprawnych. W Polsce seks niepełnosprawnych jest tematem tabu, budzi zażenowanie. Tymczasem samotność to dla ludzi z urazami problem większy niż bariery architektoniczne i kłopoty ze znalezieniem pracy.

"Niepełnosprawni" pragną miłości i seksu

Kasia (31 lat) ma czarne, duże oczy, długie włosy i przepiękne rysy twarzy. Kiedy zamieściła swoje zdjęcie na internetowym portalu randkowym, przysły dziesiątki maili. Wybrała trzech kandydatów. Z pierwszym umówiła się w kawiarni. Nie pojawił się. Drugi zamienił z nią kilka zdań i poszedł tłumacząc się, że ma dużo pracy. Nie zaproponował następnego spotkania. Z trzecim spotkanie odwołała sama. - Żadnemu z nich nie powiedziałam, że poruszam się na wózku. Myślę, że pierwszy uciekł, kiedy zobaczył, że jestem niepełnosprawna, a drugi był co najmniej zmieszany tym faktem. Bardzo chciałabym mieć chłopaka, a w przyszłości rodzinę. Tylko kto chciałby być z dziewczyną na wózku? Może boją się, że będą musieli się mną opiekować? Niepotrzebnie - opowiada Kasia.

Kasia sześć lat temu jadąc samochodem usłyszała wielki huk i obudziła się w szpitalu w gipsie niemal od szyi do stóp. Z wypadku pamięta tylko samochód, który wyjeżdżał z drogi podporządkowanej i myśl, że to już koniec. Po wypadku rodzice zaproponowali jej, żeby zamieszkała z nimi, ale ona chciała samodzielności. Zamieniła mieszkanie z 6 piętra na parter. Całe przemeblowała. Dziś wygląda ono nieco, jak domek krasnoludka, bo wszystkie sprzęty są niskie, dostosowane dla osoby na wózku. Przede wszystkim jednak musiała nauczyć się zwracać o pomoc do obcych ludzi na ulicy. - Ludzie nie są źli, oni tylko czasami nie wiedzą, że potrzebuję wsparcia - mówi Kasia.

Kasia jest samodzielną, ma dobrą pracę w biurze architektonicznym, kochającą rodzinę i oddanych przyjaciół, tylko brakuje jej drugiej połówki.

Konieczna terapia

Z jednej strony to społeczeństwo odmawia niepełnosprawnym prawa do udanego życia seksualnego, a z drugiej sami niepełnosprawni czują się nieatrakcyjni, tracą poczucie własnej wartości. O ile niewidomi, bądź też niesłyszący mają większe szanse na udane życie uczuciowe i erotyczne, w szczególnie dramatycznej sytuacji są osoby na wózkach.

Niektóre urazy, jak uszkodzenie rdzenia kręgowego, mogą być przyczyną problemów z erekcją. Odpowiednia kuracja farmakologiczna może jednak przywrócić sprawność seksualną. Wciąż jednak niewielu lekarzy proponuje psychoterapię związaną z seksualnością niepełnosprawnych. Kuracja farmakologiczna zawsze powinna iść w parze ze wsparciem psychologicznym.

Bywa też, że niepełnosprawność pojawia się, kiedy jesteśmy już w związku. Osoba okaleczona potrzebuje wsparcia i akceptacji partnera, który najczęściej jest również przerażony nową sytuacją. Oboje potrzebują pomocy. Seksuolodzy są zdania, że seks po wypadku może się zmienić, ale nie zawsze na gorsze. Warto wspólnie poszukać sposobów na dawanie sobie rozkoszy. Nie należy zapominać, że ważniejsza od samego aktu seksualnego jest realizowana potrzeba czułości i bliskości.

Agencje towarzyskie dla niepełnosprawnych

Według ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego **w Polsce żyje około 5,5 miliona niepełnosprawnych, czyli 14 procent mieszkańców kraju**

. I większość z nich jest w stanie prowadzić udane życie seksualne, chociaż najczęściej są skazani na samotność.

W Holandii

, gdzie w kontekście niepełnosprawności mówi się również o problemach seksualnych, bo tam nie jest to tematem tabu,

stworzono instytucję kobiet, które świadczą usługi seksualne dla niepełnosprawnych.

Płaci budżet państwa.

W Szwajcarii również niepełnosprawni mogą liczyć na pomoc w realizacji potrzeb seksualnych. Jedna z organizacji charytatywnych wpadła na pomysł, żeby zorganizować coś na kształt agencji towarzyskiej dla niepełnosprawnych. Na ogłoszenie odpowiedziały zarówno heteroseksualni, jak też homoseksualiści, którzy byli gotowi świadczyć takie usługi.

Za godzinę seksu z niepełnosprawnymi otrzymują prawie 100 euro

. Pomysłodawczyni projektu,

Aiha Zemp

twierdzi, że nie chodzi jej tylko o zorganizowanie seksu dla niepełnosprawnych, ale też ma nadzieję, że nagłaśniając sprawę uda się przełamać tabu, bo zbyt rzadko mówi się o potrzebach seksualnych osób niepełnosprawnych.

Monika Bołtryk